

Konstanty Janicki: uczony, nauczyciel, odkrywca

Leszek Kuźnicki

Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN ul. Pasteura 3, 02-093 Warszawa

ABSTRACT. KONSTANTY JANICKI: SCIENTIST, UNIVERSITY PROFESSOR, DISCOVERER. Konstanty Janicki born in Moscow (1876) lived in Warsaw up to graduation from high school (1893). Then he emigrated to the Western Europe for the next 25 years. Janicki had studied and carried out scientific researches in the field of helminthology and protozoology at universities and institutes in Germany, Switzerland and Italy. In 1918 Poland regained independence and Konstanty Janicki returned from abroad to Warsaw. He was nominated as a professor and chairman of the Department of Systematic and Morphological Zoology at the Warsaw University.

In helminthology Janicki was a world wide known discoverer of the life cycles *Diphyllobothrium latum* and *Amphilina foliaceae*. In the protozoology the most important are the studies on the *Metamonadina* and *Paramoeba (Janickina)*.

During period 1919-1932 Janicki was surrounded by numerous students. Some completed Ph.D. under his guidance. He was main founder of the parasitology, protozoology and hydrobiology in the first half of the XX century in Poland.

Key words: Konstanty Janicki: helminths, Protozoa, zoology at Warsaw University, Janicki students.

Podzielałam pogląd, że nie ma jednej miary do oceny uczonych, ich wkładu w rozwój nauki i zasług na polu kształcenia. Jednocześnie z przekonaniem twierdzę, że są i w tym zakresie wyjątki. Do nich zaliczam Konstantego Janickiego, który według każdej miary był wśród Polaków najwybitniejszym zoologiem w pierwszej połowie XX wieku.

Wystarczy przytoczyć tylko kilka faktów z jego biografii aby dostrzec skalę jego zasług.

Konstanty Stanisław Janicki urodził się w Moskwie 16 listopada 1876 roku i zmarł w Warszawie 25 października 1932 roku. Żył więc niespełna 56 lat. Na polu nauki działał przez 32 lata, z czego w Polsce zaledwie przez lat 13. Po ukończeniu w 1893 roku szkoły średniej wyjechał bowiem z Warszawy udając się na studia do Niemiec. Powrócił do niej na stałe w roku 1919. W lipcu tegoż roku Janicki objął kierownictwo Katedry Zoologii Systematycznej i Morfologicznej Uniwersytetu Warszawskiego (Fot. 1, 2). Miesiąc wcześniej (31 maja 1919 r.) otrzymał od Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego nominację na profesora zwyczajnego.

Konstanty Janicki ogłosił 57 publikacji [1]. Liczba ta obejmuje 30 prac oryginalnych. Wśród pozostałych 27 dominują recenzje i opracowania referatowe. Na tematykę 30 prac oryginalnych składa się

18 publikacji dotyczących tasiemców, 9 pierwotniaków (ameb i wiciowców) oraz 3 nicieni. W 51 publikacjach Janicki był jedynym ich autorem. Dwie prace poświęcone rozwojowi tasiemca *Dibohtriocephalus latus* zostały wykonane przy współudziale Feliksa Rosena. Był on również współautorem referatu Janickiego dotyczącego tego odkrycia. Badania anatomii i cyklu życiowego nicienia *Cystopsis acipenseri* były wykonane i opublikowane wspólnie z Czechem Karlem Rošinem.

Konstanty Janicki był więc typem uczonego, który znakomitą większość badań wykonał i opracował sam. Kiedy weźmiemy pod uwagę ten fakt możemy stwierdzić, że jego wydolność intelektualna była wysoka. Janicki ze wszech miar może też służyć jako przykład uczonego odkrywcy. Zarówno na polu helmintologii jak i protozoologii podejmował on tematy trudne, często wręcz otwarte. Badania prowadził z ogromną wytrwałością i rzetelnością, wykorzystując swoje wysokie umiejętności posługiwania się mikroskopem. Jego postawę i umiejętności ukształtowali — Rudolf Leuckart, August Weismann, Friedrich Zschokke i Giovanni B. Grassi. Był nie tylko wnikliwym obserwatorem, ale również pomysłowym eksperymentatorem.

Szczególne wartości poznawcze miało odkrycie przez Janickiego i Rosena pełnego cyklu rozwojo-



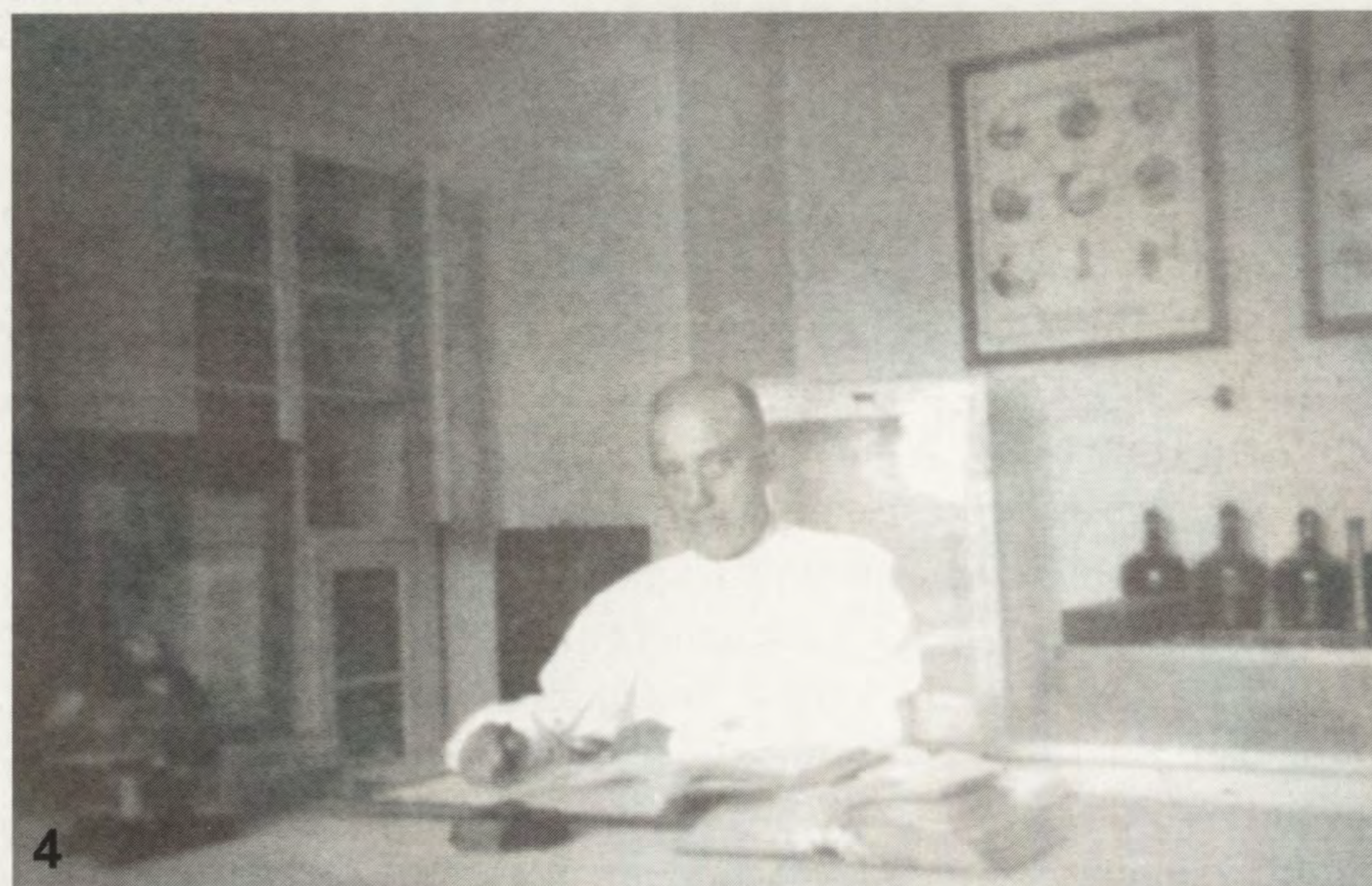
1



2



3



4



5

Fot. 1–5. Miejsce pracy i uczniowie prof. Konstantego Janickiego
 Fot. 1–5. The site of employment of and the disciples of prof. Konstanty Janicki



Fot. 6–18 Uczniowie prof. Konstantego Janickiego
Fot. 6–18 The disciples of prof. Konstanty Janicki

Fot. 1. Budynek byłej Szkoły Głównej, siedziba Zakładu Zoologii UW, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji E. Grabdy.

Fot. 2. Prof. Konstanty Janicki w drzwiach Szkoły Głównej, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji E. Grabdy.

Fot. 3. Prof. Konstanty Janicki z gościem z Francji w otoczeniu studentów i współpracowników, zaznaczeni od lewej: Wincenty Lesław Wiśniewski, Włodzimierz Michajłow, Marian Gieysztor, Zygmunt Kraczkiewicz, Jerzy Ruszkowski i Kazimierz Gajl; fotografia amatorska z przed 1930 r. z kolekcji L.K. Pawłowskiego.

Fot. 4. Witold Stefański, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji E. Grabdy.

Fot. 5. Jan Dembowski, fotografia J. Bułhaka z 1934 r., z kolekcji L. Kuźnickiego

Fot. 6. Jerzy Ruszkowski, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji E. Grabdy.

Fot. 7. Kazimierz Gail, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji E. Grabdy.

Fot. 8. Jerzy Jarocki, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji E. Grabdy.

Fot. 9. Leopold Ejsmont, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji L.K. Pawłowskiego.

Fot. 10. Zygmunt Kozmiński, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji L.K. Pawłowskiego.

Fot. 11. Jerzy Wiszniewski, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji L.K. Pawłowskiego.

Fot. 12. Stanisław Sekutowicz, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji E. Grabdy.

Fot. 13. Leszek Kazimierz Pawłowski, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji L.K. Pawłowskiego.

Fot. 14. Włodzimierz Michajłow, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji I. Iwańczuk.

Fot. 15. Eugeniusz Grabda, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji E. Grabdy.

Fot. 16. Zdzisław Raabe, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji E. Grabdy.

Fot. 17. Władysław Rydzewski, fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji L.K. Pawłowskiego.

Fot. 18. Jadwiga Siwak (Grabda), fotografia amatorska z około 1930 r., z kolekcji E. Grabdy.

(Fotografie do druku przygotował Stanisław L. Kazubski. Zdjęcia z kolekcji L. K. Pawłowskiego uprzejmie udostępniła jego córka dr Teresa Jażdżewska)

wego bruzdogłowca szerokiego, który, nim dostanie się do żywiciela ostatecznego, musi przejść przez dwóch żywicieli pośrednich.

W badaniach protistologicznych szczególnie wysoko należy ocenić odkrycie u ameb z rodzaju *Paramoeba* (obecnie *Janickina*) paranucleusa, który jest śladem po endosymbiotycznym eukariocie.

Prace dotyczące badań prowadzonych przez Konstantego Janickiego były dla jego uczniów wzorcem w zakresie metodologii i metodyki. Dzięki temu, że zostały napisane po niemiecku i drukowane w czasopismach zachodnich o szerokim zasięgu, działalność naukowa Janickiego okazała się trwałym wkładem do nauki, niezależnie od korekt w jego ustaleniach i interpretacjach jakie poczynili jego następcy.

Jedyna publikacja w języku polskim nosi tytuł „Organizacja pracy naukowej”. Był to tekst referatu wygłoszonego przez Konstantego Janickiego w kwietniu 1920 roku podczas obrad I Zjazdu zwołanego przez Komitet Kasy im. dr Józefa Mianowskiego, poświęconego sprawom rozwoju i organizacji nauki w Polsce [2].

Według Janickiego system organizacji nauki w odrodzonej Polsce winien się opierać znanych i sprawdzonych wzorach. Na przykład dobrze byłoby przenieść doświadczenia szwajcarskie. Do szybkiego i imponującego rozwoju nauki w tym kraju przyczyniło się powstanie działających tak na

szczeblu lokalnym jak i ogólnopaństwowym specjalistycznych towarzystw naukowych. „Pielęgnowmy więc to, co już posiadamy, a więc Polską Akademię Umiejętności, rozszerzajmy dotychczasową działalność Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika, ale jednocześnie twórzmy nowe towarzystwa naukowe i komisje specjalistyczne. W Szwajcarii istnieje 15 takich komisji o różnorodnych zadaniach jak: geologiczna, hydrobiologiczna, parku narodowego, ochrony przyrody, ale również komisja do wydania dzieł Eulera i komisja stypendialna. W Polsce, gdyby takie komisje powołano ich działalność powinna być koordynowana przez organizację w rodzaju niemieckiej Keiser-Wilhelm Gesellschaft der Wissenschaften”.

Swoje propozycje dotyczące organizacji nauki w Polsce prof. Janicki zakończył wywodem szczególnie dobrze charakteryzującym jego postawę jako badacza i nauczyciela.

„Zanim jednak zakończę, chciałbym w ogólnych zarysach zwrócić uwagę Panów, że jeżeli szukamy organizacji dla spotęgowania wydajności naukowej, to uprzytomnić sobie musimy dobrze ten wzajemny stosunek (*relatio reciproca*), jaki zachodzi między jednostką pracującą naukowo a wyższym zespołem.

Jednostka przyczynia się do płodów zorganizowanych, a na odwrót, zorganizowana praca wpływa w innym kierunku, pobudzająco i ułatwiająco na działalność dalszych jednostek. Ale w tej trzech-

stronnej zależności bez wątplenia oddzielną jednostką wydajną, pracującą w ciszy swego gabinetu, jako prawdziwe źródło postępu, odgrywa rolę najpewniejszą i decydującą. Najpiękniejsze nawet organizacje, najdalej idące ułatwienia sfer rządowych — nie okażą się płodne, jeżeli nie będziemy posiadali młodego pokolenia, wychowanego w poczuciu obowiązku do systematycznej pracy, na pozór może żmudnej, ale dającej wielkie zadowolenie temu, kto w niej jest rozmiłowany. Tę potrzebę poczucia obowiązku ciągłości i regularności w pracy naukowej uważam za konieczne podkreślić na Zjeździe polskim. Natomiast zdaje mi się zbyt cennym apelowanie do „Genjusza” naukowego polskiego. Genjusz — to cierpliwość, wypowiedział Buffon. Te zalety, Panowie, cierpliwość i wytrwałość, powinniśmy pielęgnować i wyhodować wśród młodego pokolenia. Jest to najpierwszy i konieczny szczebel organizacji naukowej” [2].

Nie były to puste słowa ani czcze obietnice. Konstanty Janicki po powrocie do Polski tak się zaangażował w działalność edukacyjną, kształcenie następców, że w latach 1921–1925 zaprzestał w ogóle publikowania. Działalność energicznie na wszystkich poziomach, wykladał, organizował ćwiczenia, zakładał pracownię półdzienną dla ubiegających się o stopień magistra oraz całodzienną dla wykonujących prace doktorskie. Start miał bardzo trudny z uwagi na mierne wyposażenie i brak współpracowników.

W roku 1919 po uzyskaniu nominacji profesorskiej Janicki zaczął działać na Uniwersytecie Warszawskim w pojedynkę. Wkrótce jednak stał się wręcz instytucją promującą nowe pokolenie polskich biologów różnych specjalności [3, 4] (Fot. 3). Eksplozję habilitacji i doktoratów rozpoczął w roku 1920 Witold Stefański (1891–1973) (Fot. 4). Jego dysertacja z zakresu zoologii dotyczyła procesów wydalniczych u wolno żyjących nicieni. Witold Stefański był krótko związany z Katedrą Zoologii Systematycznej i Morfologicznej Uniwersytetu. Dalsza jego kariera związana była z Wydziałem Weterynarii UW, ale zawsze twierdził, że wywodzi się ze szkoły Janickiego.

Pod jego patronatem w tymże roku 1920 doktoryzował się Jan Dembowski (1889–1963) (Fot. 5), zaś w dwa lata później habilitował z zakresu zoologii na podstawie badań dotyczących wyboru pokarmu przez *Paramecium caudatum*. Dembowski był etologiem pracującym w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego, który przez dalsze życie zajmował się behawiorem pierwotnia-

ków i badaniem instynktu u stawonogów.

Od roku 1921 stały asystencki personel naukowy Katedry Zoologii Systematycznej i Morfologicznej Uniwersytetu Warszawskiego stanowili Jerzy Ruszkowski, Kazimierz Gajl i Jerzy Jarocki.

Jerzy Ruszkowski (Fot. 3, 6) w dwa lata po uzyskaniu asystentury obronił pracę doktorską, w której wyjaśnił cykl rozwojowy przywry *Hemistomum alatum*. Następnie zajął się cyklami rozwojowymi tasiemców spotykanych u ryb morskich. Na tej podstawie habilitował się w 1930 roku. Po śmierci Janickiego przejął po nim obowiązki edukacyjne, prowadząc zarówno ćwiczenia jak i wykłady. Nie trwało to nawet dwa lata. Jerzy Ruszkowski zmarł w czerwcu 1934 r. Był to rok tragiczny dla kadry Katedry i zakładu Zoologii. Podobnie jak Ruszkowski — drugi uczeń Janickiego — Kazimierz Gajl (1896–1934) (Fot. 3, 7) przeżył swego mistrza też o niecałe dwa lata. Przyczyną śmierci była gruźlica, z którą się zmagał od dłuższego czasu. Kazimierz Gajl, nim znalazł się w Zakładzie Zoologii Morfologicznej i Systematycznej, zajmował się entomologią. Janicki postanowił uczynić zeń również hydrobiologa. W roku 1924 Gajl został starszym asystentem po uzyskaniu stopnia doktora na podstawie badań faunistycznych Phyllozoa i Copezoa z okolic Warszawy. Jego praca habilitacyjna, której nie zdążył obronić dotyczyła nowego gatunku skrzelonoga *Branchinecta paludosa*.

Najmłodszym wśród pracowników naukowych Katedry prowadzonej przez Janickiego był Jerzy Jarocki (1898–1946) — protoparazytolog (Fot. 8). Większość spośród 28 publikacji, opartych na własnych badaniach, które ogłosił w latach 1923–1939 dotyczyła pasożytniczych pierwotniaków występujących u mięczaków słodkowodnych. Z tej tematyki habilitował się w 1937 roku jako docent zoologii. Do wybuchu II wojny światowej pracował jako adiunkt w Uniwersytecie Warszawskim, wykładając zoologię i protozoologię. W czasie wojny mieszkał w Warszawie i uczestniczył w tajnym nauczaniu. Jesienią 1945 r. objął Katedrę Zoologii w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi i równolegle prowadził zajęcia z zakresu parazytologii na Wydziale Farmacji UŁ. Wojna pozostawiła w jego organizmie takie spustoszenia, że dożył zaledwie do lutego 1946 r.

Zniwo śmierci jakie przyniosła II wojna światowa objęło szersze grono młodych badaczy, którzy byli inspirowani i promowani przez Konstantego Janickiego.

W Katedrze Zoologii Morfologicznej i Systema-

tycznej UW w okresie 1925–1926 jako wolontariusze prowadzili badania Leopold Ejsmont (1902–1939) (Fot. 9) i Zygmunt Koźmiński (1902–1939) (Fot. 10). Pierwszy badał przywry. Rozprawa doktorska obroniona w 1928 r., której inicjatorem i promotorem był Janicki, dotyczyła tych pasożytów z rodzaju *Sanguinicola*. Ejsmont był asystentem, a po doktoracie starszym asystentem na Wydziale Weterynarii UW.

Zygmunt Koźmiński reprezentował hydrobiologię, kierunek, którego rozwój w Polsce był Janickiemu szczególnie bliski. Po uzyskaniu na UW doktoratu w 1929 r. podjął działalność naukową w Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego. Badał przede wszystkim skorupiaki widłonogie na terenie Polski oraz gatunki reliktowe występujące w jeziorze Ochrida.

Koźmiński walcząc w randze porucznika został ciężko ranny podczas obrony Lwowa przed Niemcami. W październiku 1939 r. zmarł w szpitalu, zaś jego rówieśnik i kolega Leopold Ejsmont zaginął bez wieści w ZSRR.

Zdumiewająco podobny do Koźmińskiego był zyciorys Jerzego Wiszniewskiego (1908–1944) (Fot. 11). Studiował zoologię na Uniwersytecie Warszawskim. Konstancy Janicki przygotował go do badań hydrobiologicznych. Na podstawie pracy niedrukowanej, dotyczącej wrotków spotykanych w okolicach Warszawy, w 1932 r. uzyskał stopień doktora, a w cztery lata później habilitował się. Wiszniewski był czołowym w świecie znawcą wrotków zamieszkujących środowiska piasków podwodnych i wynurzonych. Od roku 1930 pracował w Instytucie Nenckiego, najpierw w Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach, a od roku 1937 na Stacji Rzecznej w Pińsku, której był organizatorem i kierownikiem. Jerzy Wiszniewski zginął w Powstaniu Warszawskim walcząc na Starym Mieście.

W środowisku ludzi nauki straty wojenne były ogromne. Na liście ofiar niemieckich znajduje się nazwisko Maksymiliana — Maxa Chejfec (1903–1943). Pod wpływem prof. Janickiego Chejfec, będąc studentem UW, zainteresował się pierwotniakami i przed uzyskaniem magisterium rozpoczął badania w Instytucie Nenckiego pod kierunkiem Jana Dembowskiego. Na podstawie wykonanej tamże pracy dotyczącej reorganizacji jądrowej u *Paramecium caudatum* uzyskał doktorat na Uniwersytecie Warszawskim. Promotorem był Konstancy Janicki. Po otrzymaniu przez Dembowskiego nominacji na profesora i kierownika Katedry Biolo-

gii Ogólnej Uniwersytetu Stefana Batorego wraz z nim przeszedł na uczelnię wileńską. Chejfec był wybitnym eksperymentatorem i miał uzdolnienia literackie. Do roku 1939 opublikował 9 prac eksperymentalnych. Równolegle upowszechniał naukę, pisał felietony i był autorem dwóch powieści. Chejfec został zamordowany w getcie wileńskim.

Do tej tragicznej listy należy dopisać jeszcze dwie osoby — Michała Strankowskiego (1902–1944) i Stanisława Sekutowicza (1907–1944).

Obaj, tak jak większość wspomnianych uprzednio, studiowali na Wydziale Filozoficzno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego. Michał Strankowski był dyplomowanym nauczycielem gimnazjalnym, który pracę magisterską i doktorską (1931), dotyczącą pasożytniczych płazińców z rodzaju *Polystoma* wykonał pod kierunkiem Janickiego. W jego Zakładzie pracował w latach 1929–1931 jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej. Zginął w sierpniu 1944 r. w Warszawie na Starym Mieście.

Stanisław Sekutowicz (Fot. 12) był parazytologiem, który rozpoczął działalność naukową pod opieką i kierownictwem Janickiego, ale stopień doktora uzyskał w 1934 r. Był wybitnym specjalistą z zakresu fotografii naukowej i pszczelarstwa. Od 1939 r. walczył z Niemcami w Polsce, a później na Zachodzie. Zginął śmiercią lotnika u wybrzeży Wielkiej Brytanii podczas lotu treningowego.

Krwawa i wyniszczająca II wojna światowa nie zdołała jednak unicestwić wielkiego dorobku edukacyjnego Konstantego Janickiego. To jego uczniowie po roku 1945 wnieśli znaczący wkład w odbudowę rozwoju biologii w Polsce. Wymienię w kolejności dat urodzenia nazwiska dziewięciu profesorów, których wielu wśród nas znało osobiście lub którzy byli z kolei naszymi mistrzami: Witold Stefański (1891–1973) (Fot. 4); Tadeusz Jaczewski (1899–1974); Marian Gieysztor (1901–1961) (Fot. 3); Leszek Kazimierz Pawłowski (1902–1980) (Fot. 13); Wincenty Lesław Wiśniewski (1904–1958) (Fot. 3); Włodzimierz Michajłow (1905–1994) (Fot. 3, 14); Eugeniusz Grabda (1908–1997) (Fot. 15); Zdzisław Raabe (1909–1972) (Fot. 16); Władysław Rydzewski (1911–1980) (Fot. 17). Trzej ostatni byli w 1932 roku studentami, ale już zaangażowanymi w działalność badawczą. Eugeniusz Grabda prawdopodobnie żegnał Janickiego nad grobem w imieniu studentów.

Konstancy Janicki miał nie tylko uczniów i kontynuatorów, ale również i uczennice, a mianowicie: Jadwigę Grabdę (z domu Siwak) (1907–1981) (Fot.

18) i Barbarę Bartecką (1909–1973). Pierwsza wymieniona była parazytologiem koncentrującym się na badaniach pasożytów ryb. Praca magisterska Barbary Barteckiej z roku 1932 dotyczyła budowy i rozwoju tasiemca *Eubothrium crassum* a w późniejszych latach poświęciła się dydaktyce nauczania biologii w szkołach.

Witold Stefański, Wincenty Lesław Wiśniewski, Włodzimierz Michajłow i Eugeniusz Grabda rozszerzyli znacząco zakres badań parazytologicznych w Polsce. Nie bez znaczenia dla rozwoju tej dziedziny były nowe, nieistniejące w II Rzeczypospolitej formy organizacyjne. W 1952 r. powstał Zakład Parazytologii PAN, przekształcony w 1980 r. w Instytut Parazytologii. Instytut powstał z inicjatywy i przy osobistym zaangażowaniu Witolda Stefańskiego. Od roku 1983 nosi on jego imię.

Marian Gieysztor na stanowisku kierownika Zakładu, a następnie Katedry Hydrobiologii UW uczynił z niej Krajowe Centrum Badawcze. Zdzisław Raabe, który w 1953 r. objął Katedrę Zoologii prowadzoną przez Janickiego, stał się w latach 1963–1972 promotorem rozwoju protozoologii. Z jego inicjatywy i pod jego kierownictwem powstało międzynarodowe czasopismo *Acta Protozoologica*, on też był autorem pierwszego w języku polskim podręcznika pt. „Zarys protozoologii” (wyd. I — 1964, wyd. II — 1972).

Władysław Rydzewski wpłynął znacząco na rozwój ornitologii, udoskonalił obrączkowanie, z którego uczynił metodę badania wędrówki ptaków. Był założycielem i redaktorem międzynarodowego pisma „*The Ring*”.

Tadeusz Jaczewski przyczynił się do poznania fauny pluskwiaków wodnych oraz zajmował się muzealnictwem i udoskonalaniem nomenklatury zoologicznej.

Leszek Kazimierz Pawłowski badał przez całe życie dwie grupy zwierząt — pijawki i wrotki. Wynikało to bezpośrednio z jego pracy doktorskiej wykonanej pod kierunkiem Janickiego i obronionej w 1932 roku. Jej tematem była biologia wrotka *Driolophaga delagei*, pasożyta zewnętrznego pijawek.

Leszek K. Pawłowski był również autorem najobszerniejszej biografii swego mistrza [1]. Ukazała się ona w roku 1984, to jest w 4 lata po jego śmierci jako odrębny zeszyt *Acta Universitatis Lodzensis*.

Biografia zgodnie z tytułem: „Konstanty Janicki wybitny helmintolog polski” nie objęła analizą prac dotyczących pierwotniaków, które stanowiły znaczący w skali międzynarodowej dorobek naukowy

Konstantego Janickiego. W moim przekonaniu był on co najmniej równoważny z badaniami dotyczącymi tasiemców i nicieni [5].

W biografii Janickiego wiele spraw pozostaje nieznanymi i zastanawiającymi. Przede wszystkim owiane jest tajemnicą i takim pozostanie jego życie osobiste, w szczególności przed rokiem 1919. Nie ulega wątpliwości, że zawsze był samotnikiem, człowiekiem ogromnie wrażliwym i życiowo niezadowolonym. Wszystko co czynił było zdeterminowane wielką pasją naukową [6, 7]. W dzieciństwie, uzdolniony muzycznie, grał na skrzypcach i przyjaźnił się z Mieczysławem Karłowiczem. W późniejszych latach pozostała mu już tylko nauka i upodobanie do klasycznej muzyki i dobrej poezji. Podchodził do nauki w sposób wprost mistyczny. Całkowicie oddany działalności badawczej oczekiwał tego samego od innych. Kiedy dostrzegał u młodych adeptów biologii pasję badawczą i wytrwałość, służył wszelką pomocą, znacznie większą niż wynikało to z obowiązków profesora czy promotora. Ogromnie wrażliwy, szczególną wagę przywiązywał do przestrzegania dobrych obyczajów w nauce. Było to źródłem jego bolesnych rozczarowań i konfliktów.

W roku 1917 Konstanty Janicki i Feliks Rosen odkryli i opisali rozwój bruzdogłowca szerokiego (*Dibothriocephalus latus* obecnie *Diphyllobothrium latum*). Okazało się, że ten tasiemiec, zanim trafi do żywiciela ostatecznego, musi przejść przez dwóch żywicieli pośrednich. W pracy wydanej rok później Rosen zakwestionował udział Janickiego w dokonanym odkryciu. Janickiego boleśnie dotknęło nie tyle kłamliwe twierdzenie byłego współpracownika, co późniejsze zachowanie niektórych parazytologów dążących do całkowitego wyeliminowania jego nazwiska jako współodkrywcę rozwoju bruzdogłowca szerokiego.

Przebieg konfliktu szczegółowo przedstawił Leszek K. Pawłowski [1], opatrując sprawę następującą klauzulą: „... Rosen nie działał w odosobnieniu. Bez poparcia ze strony prof. Fuhrmana i osób z jego otoczenia w żadnym wypadku nie zdołałby on opublikować prac opatrzonej inwektywami przeciw Janickiemu. Wszystko wskazuje na to, że ośrodek zoologiczny w Neuchâtel, którego jedną z głównych specjalności były badania tasiemców, pragnął przypisać sobie zasługę odkrycia pełnego cyklu rozwojowego bruzdogłowca szerokiego”.

Po powrocie do Polski Konstanty Janicki w październiku 1919 r. został powołany na stanowisko kuratora i tymczasowego dyrektora Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie,

ale po niecałych dwóch latach z niego zrezygnował. W tym okresie pojawił się spór dotyczący samej koncepcji Muzeum i przynależności zbiorów. Jednym z adwersarzy Janickiego był Władysław K. A. Poliński. Sprawa Muzeum musiała być bardzo bolesna dla Janickiego skoro miała — jak niektórzy twierdzili — stać się jednym z powodów jego śmierci samobójczej.

Nie jest to pogląd uzasadniony. Poważny konflikt miał miejsce, ale Poliński zmarł na zawał mięśnia sercowego ponad dwa lata wcześniej niż Janicki odebrał sobie życie. Depresja, która doprowadziła Janickiego do samobójstwa, a która przejawiała się w przekonaniu o zaniku sił twórczych, miała podłoże chorobowe. Janicki musiał mieć tego świadomość skoro podejmował jeszcze latem 1932 roku próby leczenia.

Trzeba też zdawać sobie sprawę, że samotnikowi o konserwatywnych poglądach, zmieniające się otoczenie wydawało się obce, a nawet wrogie. Janicki na przykład uważał, że uniwersytety nie są najlepszym miejscem dla kobiet. Podobno później zmienił zdanie, czego dowodem mogą być magisteria Bartyckiej i Grabdy. Janicki był też niechętny Żydom, do czego w jakimś stopniu miała się przyczynić postawa Feliksa Rosena. Wszystko to razem, przy autorytatywnym charakterze i pryncypialnym podejściu do każdej sprawy musiało być dodatkowym czynnikiem wyczerpującym go nerwowo.

Na Uniwersytecie Warszawskim osobą najbliższą Janickiemu był Jan Tur (1875–1942), kierownik Zakładu Anatomii Porównawczej. *Wszechświat* z 1932 roku zamieścił wspomnienie Tura pt. „S.P. Konstany Janicki jako uczone i człowiek” [8].

Janicki odegrał tak ważną rolę w biologii polskiej dzięki wielkiemu kultowi nauki — napisał Tur — „a kult ten promieniował z Niego wciąż. Kult ten dał Mu możność stworzenia tej Jego szkoły

naukowej, której wpływ niechybnie długie przetrwa lata”. Były to prorocze słowa. Nikt z polskich biologów, którzy podjęli działalność naukową po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, nie dorównał mu na tym polu. Musiał być postacią wyjątkową, skoro każdy, kto nawet na krótko znalazł się w kręgu jego działania, wskazywał na niego jako swego mistrza.

Literatura

- [1] Pawłowski K.L. 1984. Konstany Janicki wybitny helmintolog polski. *Acta Universitatis Lodzensis, Folia Zoologica et Anthropologica* 3: 5–155.
- [2] Janicki K. 1920. III. Organizacja pracy naukowej. *Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój*: 118–124.
- [3] Feliksiak S. (Red.), *Słownik biologów polskich*, Warszawa 1987. Biogramy: Bartecka B.M.: 60–61, Chejfec M.: 96–97, Dembowski J.: 125–126, Ejsmont L.S.: 158, Gajl K.: 170, Gieysztor M.: 179–180, Grabda J.: 192–193, Jaczewski T.: 220–221, Janicki K.: 224–225, Jarocki J.: 228–229, Koźmiński Z.: 291–292, Pawłowski L.K.: 416–418, Poliński W.: 428–429, Raabe Z.: 440–441, Ruskowski J.: 461, Rydzewski W.: 464–465, Sekutowicz S.: 481–482, Stefański W.: 504–505, Strankowski M.: 507–508, Tur J.: 547–548, Wiszniewski J.: 577–578, Wiśniewski W.L.: 579–580.
- [4] Kuźnicki L. 1987. Stołeczne środowisko biologów w okresie II Rzeczypospolitej. W: *Nauka i szkolnictwo wyższe w Warszawie*: 123–149.
- [5] Kuźnicki L. 2003. Protozoologia w Polsce, Warszawa: 60–63, 66–68, 248–249.
- [6] Stefański W. 1933 Konstany Janicki 1876–1932. *Folia Morphologica* 4: 220–229.
- [7] Śródka A. 1995. K.S. Janicki. W: *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. II H–L., Warszawa: 96–97.
- [8] Tur J. 1932. S. P. Konstany Janicki jako uczone i człowiek. *Wszechświat* 6: 3–4.